

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,87 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części	
— — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 30 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guidnach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tyczeń. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: T. Iesfora p. m., Symeon Z.
Niedziela: Trzech Król. Objaw. Pań.

CHOJNICE, niedziela dnia 6 stycznia 1929 r.

Środa wachód 8,13 zachód 15,59
Kiełczyca wachód 2,46 zach. 12,30

Polsce i Francji grozi jednakowe niebezpieczeństwo

Tak w Polsce jak i we Francji mniejszość niemiecka nie chce być lojalną.
Nareszcie świat zrozumie do czego Niemcy dążą.

Prasa francuska komentuje w dalszym ciągu zamach na b. prokuratora sądu w Strassburgu Fachtet'a, przeprowadzając paralelę między zagadnieniami mniejszości narodowych niemieckich w Polsce i Francji. Strassburski „Journal de l'Est” zaznacza, że utworzony na Śląsku polskim przez mniejszość niemiecką „Volksbund”, popierany z zewnątrz, stanowi ruch, analogiczny w swych za-

mierzeniach z „Heimatsbunden” w Alzacji. Dlatego też, pisze dziennik, należy z najwyższą uwagą śledzić za rozwojem zatargu polsko - niemieckiego który być może stanowi pierwsze strzały walki, do rozszerzenia której dążą pewne czynniki gwoili jak największej korzyści germanizmu, a z oczywistym uszczerbkiem dla traktatów pokojowych.

Na łamach „L'Avenir” Emile Bure wobec gwałtownych napaści prasy niemieckiej na prokuratora Fachtet'a, podkreśla łączność propagandy pangermanistycznej z akcją garstki separatystów Alzacji, która, zdaniem prasy z tamtej strony Renu, nie przestała nigdy być niemiecką. Poparte uderzeniem pięści po stole, znamienne oświadczenie Stresemanna, że Liga Narodów, odmawiając zajęcia się kwestją mniejszości narodowych, wyzwały się jednocześnie ideałów, które skłoniły pewne państwa do przystąpienia do niej odnosiło się oczywiście do Niemiec, które zdaniem Stresemanna weszły do Ligi Narodów jedynie w celu zapewnienia opieki nad niemieckimi mniejszościami narodowymi, oderwanymi od Vauerlandu, lub ściślej dla wytworzenia iredenty niemieckiej

w Polsce, Czechosłowacji i na wschodnich kresach francuskich.

W „Action Francaise” Jacques Bainville, pod kreślą zaślepienie Francji, która nie zdaje sobie sprawy z celów polityki niemieckiej. W gniewnym uniesieniu Stresemanna w Lugano opinia francuska widzi pewną częściową niezręczność, wówczas gdy Niemcy tłumaczą ten incydent jako wyraźne postawienie kwestji mniejszości narodowych na porządku dziennym.

Andre Tardieu — pisze dalej Bamville — miał rację, twierząc w roku 1921 w swej obronie traktatów, że gwarancje, udzielone mniejszościom narodowym, podlegającym suwerenności innego narodu, były zamachem na prawa zainteresowanych rządów, gdyż dano germanizmowi możliwość interwenjowania w ich sprawy wewnętrzne. Autorowie traktatu pokojowego w r. 1919 nie przypuszczali, że Niemcy po kilku latach staną się nanowo potężnym mocarstwem, byłoby wobec tego błędem mniemać, że kwestja mniejszości nie rozciągnie się na ziemię, w których istnienia jej nie przewidywano jak naprzykład na Alzację i Lotaryngję.

Komunizm zakrada się do szkoły polskiej

Nauczyciele i rodzice uważajcie na dzieci.

Redakcja „Gazety Warszawskiej” otrzymała poniższy komunikat:

— Stwierdzony fakt rozpoczęcia szerszej agitacji wyrotowej przez agentów komunistycznych na terenie szkół średnich, powszechnych i kursów wieczorowych, winien wzmocnić czujność całego społeczeństwa i czujność całej polskiej młodzieży.

Już w kwietniu roku 1926 instrukcja biura organizacyjnego międzyn. komunist. nakazywała rozpoczęcie intensywniejszej roboty agitacyjno-wyrotowej na terenie szkół w Polsce. Robota ma taki cel:

1) Pozbawienie młodzieży największego źródła siły moralnej, jakim jest głęboka wiara w Boga, aby młodzież pozbawiona podstaw moralnych stała się przez to mniej odporna na hasła bolszewickie.

2) Wyrwanie z dusz młodzieży uczuć miłości Ojczyzny, aby młodzież uczynić nieczułą na spiski i zamachy przeciwko Niepodległości Rzeczypospolitej.

3) Sianie nienawiści w szeregach młodzieży przez propagowanie fałszywego hasła „walki klasowej”, niosącego w swoim ostatecznym rezultacie nędzę, głód i terror komunistyczny, jak to widzimy w Rosji sowieckiej.

Dziwić się nie należy, że wobec takich metod i celów działania młodzież polska, oburzona do żywego wroga ideałom narodowym i państwowości polskiej robotą tu i owdzie czynnie wystąpiła przeciw gwałtowi, zadawanemu jej najgłębszym uczuciom.

Nie mając widoków powodzenia na terenie młodzieży przy jawnym stawianiu swoich celów, międzynarodówka komunistyczna obrała dwie metody za podstawę swojej akcji:

1) udawania obrońców młodzieży rzekomo uściskanej przez terror nauczycieli lub „szkołę burżuazyjną”, i

2) propagowanie zwykłej rozpusty.

W pierwszym wypadku agenci komunistyczni agituja za domaganiem się przez młodzież znie-

Oburzający wybryk burmistrza Zniewaga i naruszenie praw kościelnych

Apostolski administrator diecezji Brixen, ks. Mutschlechner, który niedawno był wyposażony we wszystkie przywileje biskupie, wezwany był niedawno w swoim charakterze jeneralnego wiarusza diecezji do burmistrza w Brixen.

Ks. Mutschlechner odpowiedział, że dotychczas nigdy nie było w zwyczaju, aby zastępcę biskupa powoływano do jakiegoś urzędu, a w przypadkach, gdy urząd potrzebował wyjaśnień ze strony Kurji biskupiej, udawał się zazwyczaj do biskupa lub jego zastępcy odpowiedni urzędnik.

sienia stopni szkolnych, kar szkolnych, usunięcia niektórych przedmiotów wykładowych (np. religii, lub historii) namawiają do strajków szkolnych, do żądani abezpłatnych przejazdów tramwajowym, bezpłatnych śniadań, bezpłatnych ubrań ect., oraz tworzenia „komitetów” szkolnych na wzór bolszewickich sowietów.

W wypadku drugim komuniści organizują kluby lub zebrania, noszące charakter bądź „naukowy”, bądź „towarzyski” i gromadzą młodzież obojga płci. Dawni „bywalecy” zapraszają nowych swoich kolegów i koleżanki ze szkół. Młodzież obznajomiona jest z zasadami wolnej miłości, komunistycznymi poglądami na małżeństwo i rodziców, a co za tem idzie, na religję i naród. Za

W tem stanowisku ks. biskupa sufragana Mutschlechnera dopatrył się rząd nieposłuszeństwa wobec osoby urzędowej i ukarał wikarjusza grzywną pieniężną, której jednak biskup sufragan nie uiszczył.

Wobec tego zarządził burmistrz sekwestrację przedmiotów, należących do sufragana. D. 27-go grudnia odbyła się w Kurji biskupiej licytacja, która swą niezwykłością wywołała we wszystkich kołach politycznych, a szczególnie wśród katolików, wielkie poruszenie.

teorią idą zajęcia praktyczne, czyli część rozrywki: rozpusta, pijaństwo, karty, kokainizowanie się itd.

Centralne Biuro Organizacji, współdziałających w zwalczaniu komunizmu podając powyższe do publicznej wiadomości, zwraca się zarówno do starszego społeczeństwa, jak i do młodzieży, z wezwaniem: pilnie bacząc na działalność agentów komunistycznych, pragnących, wcisnąć się do naszej Polskiej Szkoły.

Młodzież Polską, wzywamy, by agentów, wrogów Polski, demaskowała i oddawała w ręce przedstawicieli władz.

Centralne Biuro Porozumienia Organizacji współdziałających w zwalczaniu komunizmu.

Falszywymi lekarstwami Niemcy zatruci chcieli ludność miast polskich

Przemycane lekarstwa z Niemiec do Polski zawierały truciznę. — Nastąpią dalsze aresztowania

Katowice, 3. 1. W związku z wykrytą przed kilkunastu dniami aferą przemytniczą, dotyczącą szmuglu lekarstw z Niemiec do Polski, wychodzą obecnie w czasie dochodzeń rewelacyjne szczegóły, mające podłoże dywersyjne.

Jak wiadomo, przemyt odbywał się nawet wagonowo, dzięki temu, że jeden z aresztowanych urzędników województwa w Katowicach, niejaki Niziołkiewicz, prawdziwą pieczęcią potwierdzał certyfikaty przywozowe. Krażą pogłoski, że analiza lekarstw wykazała w nich zawartość substancji trujących. Jeżeli te pogłoski są prawdzi-

we, to okazuje się, że było to nie tylko fałszowanie preparatów leczniczych szmuglowanych drogą nielegalną z Niemiec do Polski, ale, że była to precyzyjnie obmyślona akcja dywersyjna.

Nici tej akcji sięgają do szeregu miast Polski,

gdzie dywersanci mieli swoich pomocników w kilku urzędnikach, tak na Górnym Śląsku, jak i w innych miastach polskich. Pomocników tych aresztowano. Dochodzenia są w pełnym toku i jak słycać, mają nastąpić dalsze aresztowania.

Nowe wielkie katastrofy w Japonji

Huragan nawiedził w Japonji północno - zachodnie wybrzeże, czyniąc największe szkody w prefekturze Niigate, gdzie fale morskie pędzone wiatrem o szybkości 100 mil na godzinę, zniszczyły setki domów w nadbrzeżnych wioskach. Licz-

bę zabitych obliczają na 56, nie licząc wielkiej ilości rannych. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna uległa przerwie.

Parowiec „Toyto Mimar” zatonął. Zdołano uratować 4 członków załogi, 31 osób utonęło.

Zatwierdzenie wyroku na niemieckiego paszkwilistę

Redaktor hakatystycznej „Posener Tageblatt“ skazany za obrazę Związku Obrony Kresów Zachodnich

„Posener Tageblatt“, organ wojującej na polskich ziemiach niemieczyny, uprawia systematyczną i planową akcję oszczerczą przeciwko Związkowi Obrony Kresów Zachodnich. Między in. w artykule „Das Kesseltreiben gegen Calonder z dnia 5. 4. 1928 r. insynuowało pismo poznańskie Związkowi Obrony Kresów Zachodnich, że urządził zamach bombowy w Bielsku, że w wielu wypadkach rozbijał zebrania niemieckie, że okładał kijami dzieci, kobiety i posłów niemieckich itp. inne czyny. Za te oszczerstwa skazał sąd powiatowy w Poznaniu 29. 9. 1928 r. odpowiedzialnego redaktora Posener Tageblattu, p. Senftlebena na 2 tygodnie więzienia, oraz przysądził Związkowi Obrony Kresów Zachodnich od skazanego i Tow.

Akc. Concordia, którego nakładem „Posener Tageblatt“ wychodzi, 5.000 zł. nawiązki za wyrządzone krzywdę moralną, jako też nałożył koszty postępowania procesowego na skazanego p. Senftlebena i Tow. Akc. Concordia. Aczkolwiek „Posener Tageblatt“ nie miał powodu do niezadowolenia z wyroku, jeżeli się zważy, że pismo to prowadziła stała kampanję oszczerczą przeciwko Związkowi O. K. Z. i już kilkakrotnie uprzednio było karane za zniewagę tej organizacji, a kara dwóch tygodni więzienia podlega amnestji, wszakże założyło odwołanie.

Dnia 28 ub m. odbyła się rozprawa główna przed Izłą Apelacyjną Sądu Okręgowego w Poznaniu (przewod. dyr. Bojarski.) na której Sąd o-

statecznie przygwoździł oszczerczą akcję „Posener Tageblattu“, zatwierdzając w całej pełni wyrok sądu powiatowego. Wprawdzie z powodu ustawy amnestyjnej odpowiedzialny redaktor „Posener Tageblattu“ nie będzie potrzebował odsiadywać kary więzienia, wszelako Tow. Akc. Concordia będzie musiało zapłacić Związkowi O. K. Z. 5.000 zł. nawiązki. Związek O. K. Z. postanowił otrzymaną w ten sposób nawiązkę przekazać na obronę przed germanizacją dzieci polskich w Niemczech.

Skargę Związku O. K. Z. popierał p. mecenas Frąckowiak z Poznania.

Nadmienić wypada że „Posener Tageblatt“ nie okazuje skłonności do mówienia prawdy nawet w relacjach swych o procesie. Podnosi on, że chciał przeprowadzić dowód prawdy na swe twierdzenia i że sąd odmówił przesłuchania świadków senatora dr. Panta i posła Franza. Tymczasem „Posener Tageblatt“ wcale na rozprawie nie żądał przeprowadzenia dowodu prawdy na twierdzenia, że Związek O. K. Z. urządził zamachy, bił dzieci, kobiety i posłów niemieckich itp., a więc na fakty, stanowiące podstawę skargi. Świadców tych powołał „Posener Tageblatt“ na inne okoliczności. Sąd mimo to nie sprzeciwił się przesłuchaniu tych świadków i pozostawił oskarżonym do woli sprowadzenie ich na rozprawę główną. „Posener Tageblatt“ jednak, widocznie nie przywiązuje do zeznań tych świadków żadnej wagi, zrezygnował z ich przesłuchania.

W państwie bojaźni bożej — w Niemczech

Hindenburg — przestępcą Nr. 237. Bundytyzm uliczny

Omawiając ceremonje noworoczne w czasie których członkowie korpusu dyplomatycznego składali życzenia głowie państwa, przy którym byli akredytowani, Jacques Bainville pisze w Liberte:

„Najoryginalniejsza ze wszystkich ceremonja miała miejsce w Berlinie, gdzie życzenia przyjmował Paweł von Hindenburg, wróg pokoju i zbrodniarz którym jest jeszcze w duszy, zwłaszcza, gdy w Opolu wygłasza polakożercze przemówienia. Ktoby mógł pomyśleć przed 10-ciu laty, że życzenia w imieniu państwa przyjmować będzie człowiek, figurujący pod Nr. 237 na liście przestępców wojennych, którzy mieli być sądzeni przez aliantów razem z Wilhelmem II. Długa była lista jego przestępstw: zajmowała ona prawie 80 wierszy, lecz w dążeniu do

uspokojenia ogólnego aljanci zrzekli się oskarżenia i Nr. 237 został zrehabilitowany. Nie można jednak powiedzieć, aby traktat wersalski pozostał nietknięty: Paweł von Hindenburg, w jednej osobie z marszałkiem tegoż nazwiska, działa zgodnie z socjalistą Hermanem Muellerem, domagając się całkowitej rewizji traktatu.“

Szczecin. Dnia 30 grudnia wczesnym rankiem między godziną 3—4 rano 2-ch przodowników policji na ulicy „Stollingsstrasse“ chciało wylegitimować pewnego osobnika. Wywołało to zajście uliczne, w czasie którego tłum rzucił się na przodowników, rozbroił ich a wyrwawszy im bagnety ciężko poranił poczem rozbiegł się. — Przodownicy zostali przewiezieni do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Regent Węgier do P. Prezydenta Mościckiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Kawalerem Wielkiego Krzyża Zasługi.

Z okazji Nowego Roku p. Prezydent Rzplitej otrzymał m. in. depeszę następującą:

Jego Ekselencja Pana Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej.

Warszawa.

Budapeszt. Pragnąc okazać Waszej Ekselencji dowód wysokiego szacunku, jaki żywię dla osoby Pańskiej, mam zaszczyt ofiarować Panu Wielki Krzyż Węgierskiego Krzyża Zasługi. Żywię nadzieję, że Wasza Ekselencja zechce uznać ten akt także za dowód uczuć tradycyjnej przyjaźni, którą odczuwa naród węgierski dla narodu polskiego. Jestem szczególnie rad mogąc równocześnie wyrazić Waszej Ekselencji z okazji Nowego Roku w imieniu własnym oraz w imieniu całego narodu węgierskiego życzenia szczęścia dla Pana oraz pomyślności dla szlachetnego Narodu Polskiego.

(—) Horthy,

Rengent Królestwa Węgier.

Zmarli księża polscy w Ameryce

W Bayonie N. J. zmarł w tych dniach znany powszechnie i ceniony zarówno w Ameryce, jak i w Polsce, w której ostatnimi laty często bywał ks. prałat Owider. Zgasły prałat przeżył sędziwy wiek, a zgon jego wywołał powszechny żal.

W Niagara Falls N. J. zmarł ks. Piotr Letocha, urodzony w Radzinkowie na Śląsku: studja kończył w Rzymie, na kapłana wyświęcony w r. 1889. Życie swe kapłańskie spędził na kilku parafjach które zakładał, budował i rozbudowywał, za wsze czynny i wielce usłużny. Ostatnie dni swego życia przeleżał w szpitalu, chorując na cukrzycę.

W czerwcu 1924 roku zmarły kapłan obchodził swój srebrny jubileusz kapłaństwa.

Apostol — głupi Michałek znów gada

Lublin, 2. 1. Umieszczony w zakładzie OO. Jezuitów Michałek, osławiony ze swoich dziwacznych kazań, wygłaszanych w Michałowie, który początkowo zdawał się być zadowolony z pobytu w zakładzie, zbiegł w dniu 24 grudnia i już 26 grudnia wygłosił swoje „kazanie“ przed kilkusetnym tłumem.

Powiadomiona o tem policja ujęła uciekiniera, przerywając mu jego zyskowne zajęcie, mimo, że zgromadzony tłum przyjął wrogą postawę

Listy, które mówią jak ludzie

W Berlinie wynaleziono t. zw. „literafony“ czyli listy mówiące. Sklepy gramofonów sprzedają specjalne aparaciki, do których można mówić, a one zapisują każde słowo; na małych płytkach, niczem nie różniących się od zwyczajnego papieru. Takie kartki „literafonu“ można włożyć do koperty i wysłać pocztą. Kto posiada w domu gramofon, ten może nalożyć „literafon“ jako płytę gramofoniczną i puściwszy gramofon w ruch, odczytać list nadesłany.

Pogaństwo się szerzy

Nowa sekta religijna pod Piotrkowem.

W gminie Bogusławice pod Piotrkowem powstała wśród kolonistów niemieckich nowa sekta religijna. Głównym symbolem obrządku religijnego nowej sekty jest bat, którym biczują się wyznawcy do krwi. Od bata sekciarza nazywają się batystami. Batystom nie wolno pić wódki, palić papierosów, ani jeść wieprzowiny. Nie uznają oni niedziel i świąt, a święcą sobotę. Szczególnie charakterystyczny jest zakaz noszenia brody i wąsów. Agenci, chodzący po wsiach, tłumaczą ten zakaz bardzo oryginalnie: Po śmierci wszyscy batyści stają się aniołami, a przecież anioły ani wąsów ani brody nie noszą.

Pomoc doraźna dla bezrobotnych

Nowe zarządzenie ministra pracy.

Minister pracy i opieki społecznej podpisał w porozumieniu z ministrem skarbu, zarządzenie w sprawie akcji pomocy doraźnej w m. styczniu 1929 r. dla bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpują zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia.

Na mocy tego zarządzenia przedłużony jest okres wypłaty zasiłków do 17 tygodni w całym szeregu miejscowości, między in. w Łodzi. Ozorkowie, Konstantynowie, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Tomaszowie-Mazowieckim, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Piotrowie, Aleksandrowie, Kaliszu, Opatówku oraz w powiecie radomskim i piotrowskim w woj. łódzkim.

Przed sprawiedliwością Boga nic ukryć się nie da

Po dziesięciu latach wykryto zamordowanie żołnierza polskiego

Brody, 3. 1. Przy sposobności drobnej sprawy kryminalnej wyszło na jaw morderstwo, dokonane w roku 1919 na żołnierzu polskim w Buczynach, w tutejszym powiecie. Oto dwaj miejscowi gospodarze. Hnat Bojko i Dmytro Orłowski, którym sąsiad ich Piotr Dubeta zajął na swem polu jałówki wiedząc, że Dubeta trudni się kłusownictwem zaczęli się wieczorem i odebrali mu du beltówkę, którą oddali zastępcy naczelnika gminy. Kowalikowi.

Ojciec Dubety Lewko dowiedziawszy się o tem udał się na posterunek policyjny i tu złożył zeznanie, że Bojko i Orłowski w czerwcu 1919 r. na podwórzu Jana Szynkaruka w Buczynach w celach rabunkowych zamordowali żołnierza polskiego nieznanego nazwiska, poczem obrabowali go. Wezwani świadkowie potwierdzili zeznanie Dubety, wobec czego Bojko i Orłowski zostali aresztowani i przystawieni do sądu okr. w Czortkowie.

Jak ognia boją się Niemcy pokojowej polityki polskiej

Boją się utraty wpływów nad Bałtykiem.

Ryga, 3. 1. We czwartek wieczorem przybył do Rygi na trzydniowy pobyt prezydent parlamentu Rzeszy, Loebe. Celem pobytu prezydenta Loebe w Rydze jest nawiązanie ścisłego kontaktu z niemieckimi posłami do sejmiku lotewskiego. Z Rygi prezydent Loebe uda się do Tallina, skąd

ma wyjechać do Helsingforsu. Ogółem pobyt Loebe w państwach bałtyckich obliczony jest na 10 dni.

W związku ze wzmożoną w ostatnim czasie aktywnością Niemiec nad Bałtykiem podróży tej przypisują poważne znaczenie.

Nareszcie przyznają się sami

Głód w Bolszewji i na Ukrainie sowieckiej.

Moskwa, 3. 1. Po raz pierwszy w sowieckiej prasie urzędowej ukazał się komunikat, którego treść stanowi urzędowe potwierdzenie pogłosek o ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej, w której znalazła się ludność Ukrainy sowieckiej wskutek tegorocznego nieurodzaju i ciągłych rekwizycji zboża, dokonywanych przez władze sowieckie. Ko-

munikatem tym jest umieszczona w piśmie „Prawda“ depesza korespondenta, tego pisma z Charkowa. Treść tej depeszy brzmi:

„W trzech najbardziej dotkniętych przez nieurodzaj okręgach Ukrainy, mianowicie w okręgach Odeskim, Chersońskim i Mikołajewskim, Czerw. Krzyż rozpoczął akcję wydaw. żywności.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Z życia Sodalicji Panien.

Wiele. W niedzielę przed Bożem Narodzeniem odbyło się zebranie Sod. Żeńsk. przy udziale około 200 członkiń. Wykład „O piątym przykazaniu” wygłosił czcig. Patron ks. prob. Wrycza, zaś odeczyt „O Bożem Narodzeniu” prezesa tegoż towarzystwa. Przy wspólnym łamaniu opłatka złożono sobie życzenia i odśpiewano pieśń: „Dzisiaj w Betleem”. Po omówieniu bieżących spraw zebranie zamknięto.

Gwiazdka dla ubogich.

Staraniem czcig. ks. prob. jako też tow. św. Wincentego przygotowano i w tym roku gwiazdkę dla ubogich parafji. Obdarzono przeszło 80 rodzin i to otrzymali: chleb, mięso, kiszkę, szmalce, cukier, domieszkę kawy, mąkę, groch i placek. Biedniejsi otrzymali materiał na ubrania, bieliznę i t. p. Serdeczne „Bóg zapłać” należy się wszystkim miłosiernym ofiarodawcom a szczególnie czcig. ks. prob., państwu Lange z Dąbrowy, p. Bruskim z Przytarni, którzy szczególnie hojnie ofiary dla ubogich złożyli.

Jasełka Polskie.

W drugie święto Bożego Narodzenia, złączone towarzystwa: śpiewu „Cecylja” i młodzieży męskiej odegrały „Jasełka Polskie”, które ku zadowoleniu wszystkich gości bardzo dobrze się udały. Sala była wypełniona po brzegi. Po przedstawieniu w bardzo serdecznych słowach przemówił Protektor tychże towarzystw ks. prob. Wrycza, dziękując wszystkim, tak reżyserom jak aktorom a szczególnie Patronowi Stow. Młodzieży a prezesowi kółka śpiewu ks. wik. Grabańskiemu za poniesione trudy i starania, dzięki którym przedstawienie to tak dobrze się udało.

Budowa nowego kościoła.

Lutowo. Ku wielkiej chwale i uwielbieniu Boga zrealizowany nareszcie został długoletni zamiar wystawienia nowego kościoła parafji lutowskiej w Lutowie.

Dzięki zabiegom Czcigodnego ks. Bary proboszcza kościół rozpoczęto budować 6 października ub. r. zaś 17 listopada ub. r. parafia obchodziła już uroczystość wieńcową w towarzystwie z przed stawicielem rządu p. Inspektorem budowli z Chojnic i p. Landowskim budowniczym kościoła z Chojnic.

Przed nowowubudowanym kościołem chociaż nie zupełnie jeszcze wykończonym po długim okolicznościowym przemówieniu ks. prob. Bary odbyła się wspólna fotografia poczem goście, rze mieśnicy i robotnicy kościoła udali się na wspólną kawę przygotowaną nie małym kosztem przez ks. Barę.

Jest to coprawda dla małej parafji ciężar, lecz jednak parafianie obowiązkiem chętnie spełniają za przykładem czcigodnego ks. proboszcza, który dobrowolnie prawie największą już ofiarę złożył.

Z boleścią nadmienić należy, że składki składać o chotnie nawet robotnicy, a pomimo kilkakrotnego upomnienia ks. proboszcza, pozostało jeszcze kilku upartych i to: możnych gospodarzy

Kradzież desek.

Starogard. Wczoraj wieczorem dozorca firmy Wichert Dietrich zauważył kilku podejrzanych osobników, którzy skradli trzy deski ze składnicy, usiłując je na saniach przewieźć na drugi brzeg rzeki. Dwóch złodziejaszków uciekło. Trzeci zaś został przychwycony przez dozorcę i oddany w ręce policji.

Koniec długotrwałego procesu.

Przed kilkoma dniami został ukończony przed sądem najwyższym w Warszawie 4 i pół letni sensacyjny proces w sprawie Brunona Templina byłego dyrektora Przemysłu tabacznego w Starogardzie. Nadmienić należy, iż p. Templin został w wszystkich instancjach od oskarżeń uwolniony.

Z życia towarzystw.

Skarszewy. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej urządziło w niedzielę dnia 30 grudnia 28 r. na sali zebrań mały wieczorek połączony z przed stawieniem amatorskim, odegranym przez Stow. Młodz. Żeńsk. Po przedstawieniu i przemówie pa trona nastąpiły obdarzenia gwiazdkowe.

Następne z kolei kwartalne zebranie cechu krawieckiego odbędzie się dnia 7 bm. w lokalu p. Kordy połączone z wyzwoleniem uczni cechu (egzaminu czeladnicze.) Zaś 17 bm. odbędzie się kwartalne zebranie cechu kowalsko - siedlarsko - kołodziejskiego również z wyzwoleniem uczni.

Sztuczki żydowskie.

Tzew. Kupcy żydowscy z Tzewskich Nalewek (ul. Krótkiej) wzięli się na sposób zwabiania męskiej klienteli do swych „geszeftów”. Mianowicie wystawiają przed drzwiami swych interesów młode kobiety sprzedawczki lub też córki czy współpracniczki, które pięknymi i kuszącymi słówkami zapraszają gości do sklepu, oczarowani zaś ładnymi słówkami głupcy kupują, przepłacając nawet towar. Po wyjściu takiego klienta ze sklepu żdziak, zacierając ręce wyśmiewa się z głupich gojów, co dali się nabrać na kawał żyda.

Tragiczna śmierć staruszka.

Małociechowo, pow. świecki. W piątek dnia 28 grudnia w godzinach przed południowych znaleziono najniespodziewaniej we własnej stodole powieszzonego rolnika Szymona Klepczyńskiego z Małociechowa. Tragicznie zmarły liczył 72 lat życia, był w gminie i okolicy bardzo lubiany dla swego prawego charakteru pobożności i usługowości względem bliźnich. Tem więcej dziwi jego nagłą i tak tragiczną zejście. Krytycznego dnia po śniadaniu około godziny 9 denat wyszedł z mieszkaniem do budynków gospodarczych, ażeby zapatrzeć inwentarz w żywność, nie zdradzając żadnych złych zamiarów, a już po dwóch godzinach znaleziono trupa jego wiszącego w stodole. Sprawę bada komisja sądowo - lekarska, która zjechała na miejsce wypadku.

Zmarła w lesie.

Kościerzyna. W tut. powiecie zabiła w tych dniach w lesie, wracając do domu, 59 letnia T. Trzebiatowska z Niedamowa i zmarła wskutek silnego mrozu. Zwłoki nieszczęśliwej odnaleziono na drugi dzień.

Bogaty połow noworoczny policji grudziądzkiej.

Grudziądz. Energicznie przeprowadzone przez Wydział Śledczy P. P. dochodzenia w sprawie krwawego napadu rabunkowego, jakiego dokonał swego czasu na funkcjonariusza Hurtowni Polskiego Monopolu Spirytusowego na ul. Ogrodowej, dobiegło końca. Jak wiadomo — w związku z napadem aresztowano przed niedawnym czasem niejakiego Szturmowskiego, na którego padły podejrzania o współudział w napadzie.

Szturmowskiego, po stwierdzeniu jego niewinności — wypuszczono na wolność.

Natomiast śledztwo ustaliło że sprawcą krwawego napadu był niejaki Ludwik Kruczyński lat 21 z Mszawy, pow. Świecie.

Kruczyński, który był głównym wykonawcą napadu — bezpośrednio po dokonaniu krwawego czynu zbiegł do Niemiec, gdzie został resztowany i osadzony w więzieniu.

Po porozumieniu się Wydziału Śledczego w Grudziądzu z policją niemiecką — ta ostatnia wydała zbrodniarza w ręce władz polskich i Kruczyńskiego przewieziono onegdaj do Grudziądza i osadzono w więzieniu sądowym. Kruczyński przyciśnięty do muru — i wobec nagromadzonego materiału dowodowego — przyznał się do winy i jako współnika swego podał — aresztowane go już poprzednio — niejakiego Olszewskiego.

Tak więc sprawcy tego śmiałego napadu w centrum miasta i w biały dzień — zostali ostatecznie wykryci i staną niebawem przed sądem, aby ponieść zasłużoną karę za swój krwawy czyn.

Zamach na pociąg osobowy.

Gdańsk. Na pociąg osobowy nr. 546 zdążający z Gdańska do Berlina, oddany został pomiędzy Belgradem a Zarniefań strzał, który zdruzgotał okno w przedziale III klasy, na szczęście jednak nikogo nie trafił. Oprócz tego opryszkowie uszko dzili sygnał wjazd na stację.

Dochodzenia policyjne, prowadzone z największą energią, nie dały dotychczas żadnych pomyslnych rezultatów. Należy przypuszczać, że to był napad uplanowany, który nie doszedł do skutku.

Nieudany napad bandycki pod Aleksandrowem Złoczyńcy usiłowali ograbić właścicielkę majątku „Słowak”

Nie przebrzmiały jeszcze echa napadów bandyckich w Aleksandrowie i Konstantynowie, gdy oto kronika policyjna zanotowała nowy napad bandycki dokonany na majątek „Słowak”, znajdujący się w gminie Bełdów pod Aleksandrowem, a będący własnością 50-letniej Stefanii Lebeltówny. Jest to majątek 6 włókowy, dobrze zagospodarowany.

Do majątku tego z okazji Nowego Roku przybyły dwie siostry Lebeltówny: Marja i Zofja. W pałacu prócz kobiet nie było mężczyzny. Z okazji święta kobiety spędziły wieczór na słuchaniu audycji radiowych. Około północy kobiety zamierzały udać się na spoczynek. W tym czasie usłyszały one podejrzane szmery, pochodzące od drzwi wejściowych, szmery te przeniosły się do okien nazewnątrz pałacu. Zaniepokojone tem kobiety pilnie nadsłuchiwały starając się przenieknąć ich przyczynę. Szmery nie ustawały. Wyraźnie słyszano, że z zewnątrz ktoś się dobija. Wobec tego przerażone kobiety zgasiły światło, ażeby tem łatwiej móc ujrzyć co się dzieje za oknami.

W tym momencie właścicielka majątku ujrzała podejrzane osoby, kręcące się pod oknami. Ponieważ osobnicy ci palili papierosy przy blasku ognia Lebeltówna widziała twarze 2 mężczyzn. Jeden z nich trzymał w ręku rewolwer, a drugi worki prawdopodobnie przeznaczone na łup.

P. Lebeltówna zorientowała się momentalnie w sytuacji, Starła się mimo wszystko zachować równowagę i spokój. Zniecierpliwieni napastnicy zapukali do zakratowanych okien. Na pytanie

Stale bójki na zabawach.

Dobrzyń nad Drwęcą. Przyniesienie Woj-skowe w Dobrzyniu urządziło 26 12. 28. zabawę podczas której przyszło do kłótni, a następnie i bójki. Niektóre osoby zostały poważnie poturbowane. Wspominamy o tym wypadku dlatego, że powtarza się on prawie na każdej publicznej zabawie urzędzonej w Dobrzyniu. Jest to objaw za straszający.

Tragedja nieszczęśliwej żony.

Toruń. W środę 2 bm. dom nr. 24 przy ulicy Klonowicza był widownią smutnej tragedji: oto około godziny 21-ej przechodnie spostrzegli, że z okna I piętra tego domu wypadła na chodnik kamienny kobieta. Okazało się, iż jest to 31 letnia Zofja Grzywińska, którą maż będąc w nietrzeźwym stanie, napastował, zadawszy jej nożem kilka ran w rękę i bok. Przerażona kobieta, ratując się przed brutalnym, wyskoczyła przez okno na ulicę. — Wskutek upadku p. G. oniosła ciężkie potłuczenia nóg. Bezwładną kobietę przewieziono wezwane pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej.

Kongres eucharystyczny.

Toruń. Jak się dowiadujemy z bardzo poważnego źródła biskup chełmiński ks. dr. Okoniewski zamierza urządzić w bież. roku diecezjalny kongres eucharystyczny. Przedwstępne prace są już zapoczątkowane. Co do miejscowości, to padł wybór na miasto Toruń z jego obszernymi i wspólnymi świątyniami. Jako miejsce obrad upatrzona jest hala powystawowa na Bydgoskim przedmieściu.

Oszust i fałszerz.

Bydgoszcz. Na terenach miast Poznańskiego i Pomorza grasuje niejaki Herbert Wolf, wyznania mojżeszowego, który dopuszcza się różnych oszustw wekslowych. W podrózach swoich, nie zapomniał on i o Bydgoszczy, a mianowicie, fałszował na wekslach podpis p. Grete Meyerowej, zamieszkałej przy Wełnianym Rynku 4 w Bydgoszczy i weksli tych na kilka tysięcy złotych puścił w obieg.

Ostrzega się przeto przed przyjmowaniem od niego jakichkolwiek weksli, a w razie pojawienia się Wolfa należy go niezwłocznie oddać w ręce policji.

Ujęcie szajki niebezpiecznych włamywaczy.

Policji udało się wykryć i aresztować w noc sylwestrową niebezpieczną szajkę włamywaczy, która dokonała ostatnimi czasy szereg śmiałych włamań, przyczem zrabowano wielką ilość garderoby, bielizny oraz całego szeregu rzeczy i narzędzi domowych.

W dniu wczorajszym aresztowano mianowicie — niejakiego Konrada Jambrożego, znanego policji włamywacza oraz dwóch jego kompanów również zawodowych włamywaczy.

Aresztowana szajka włamywaczy ma na sumieniu cały szereg śmiałych włamań między innymi do sklepu p. Baranowskiego (ul. Brzeźna 20 do mieszkania prof. Adamczaka (Tuszewska Grobla 20.) do restauracji p. Matuszewskiego w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, do mieszkania p. M. Półtowiczowej (Lipowa 7) i p. Regentowej (Strzelecka 19.)

Charakterystycznym jest to, że herszt szajki Jambroży, jest właścicielem 19-to morgowego majątku w powiecie lubawskim, skąd też pochodzi.

Włamywacze zostali w dniu wczorajszym odstawieni do więzienia sądowego.

Swinie chłopca polskiego postrachem dla Niemiec i Austrii

Wojna w parlamencie austriackim o dowóz świń z Polski

Wiedeń, 3. 1. Jak w sejmie niemieckim w Berlinie tak i w parlamencie austriackim w Wiedniu wreszcie zażarta walka o dowóz świń z Polski do tych krajów.

We czwartek rozpoczął swoje obrady parlament austriacki. Sytuacja jest niezwykle interesująca, głównym punktem około którego toczą się obrady polityczne jest import świń z Polski.

Hold Warszawy dla Wielkiego Pasterza i Przyjaciela Polski

W dniu 23-go b. m. stolica święcić będzie 3-cią rocznicę zgonu wielkiego prymasa Belgii, kardynała Mercier, jednego z największych i najbardziej bezinteresownych przyjaciół Polski.

W związku z powyższym komitet akcji katolickiej w sali miejskiej organizuje akademję, w której wezmą udział przedstawiciele rządu, ciała dyplomatyczne i delegaci organizacji społecznych i kulturalnych, oraz młodzież.

Jednocześnie ukaże się w bibliotece akcji kat. zbiór listów pasterskich kardynała o Polsce, o akcji katolickiej, o prześladowaniu, oraz o Matce Boskiej, wraz z zebranymi opiniami współczesnych wielkich ludzi o osobie kardynała. Ponadto w sali wejściowej w gablotkach umieszczone będą historyczne pamiątki, zebrane przez muzeum O. O. Marjanów na Bielanach.

Pragnąc rozszerzyć dział wystawowy na akademję, komitet akcji kat. zwraca się do wszystkich instytucji i osób prywatnych, posiadających odpowiednie pamiątki o użyczenie ich na pokaz jednorazowy.

Wszelkich informacji udziela codziennie komitet akcji kat. w Warszawie, Miodowa 17, m. 12 — tel. 264-46.

Z DALSZEJ POLSKI.

Napad bandycki pod Łodzią.

Łódź. Na folwarku Słowacz dokonano wczoraj napadu bandyckiego. Zamaskowani bandyci włamali się do dworu, jednakowoż służba zaalarmowała robotników w czworakach i ci uzbrojeni w siekiery i drągi ruszyli do dworu. Bandyci porzucili pładowanie i kierując rewolwery w stronę gromady robotników zażądali przepuszczenia. Robotnicy w obawie strzałów przepuścili bandytów swobodnie. Pościg za nimi nie dał narazie rezultatów.

Pijany żołnierz przebija bagnetem robotnika.

Warszawa. Wczoraj 2 bm. o godzinie 4 po południu 26 letni Aleksander Szkalej, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Strzelców Kaniowskich 32 (bezrobotny), przyjechał z żoną do Jaktorowa, odległego o 8 klm. od Żyrardowa do krewnych. Po przybyciu na dworzec i wykupieniu biletu do Łodzi, został napadnięty na peronie stacyjnym przez pijanego żołnierza, który mu zadał cios bagnetem w płaty prawego górnego płuca, naruszając arterję płucną. Szkaleja w stanie bardzo ciężkim odwieziono pociągiem Nr. 37 do Żyrardowa, gdzie w stanie agonii umieszczony został w szpitalu zakładów żyrardowskich.

Zbrodniarz, nazwiskiem Woźniak, który przyjechał na urlop do rodziny umknął. Policja jest już na jego tropie.

Zmartwychwstał brat króla Hiszpańskiego

Kłopoty prokuratora i poselstwa Hiszpańskiego — Co robić z księciem

W r. 1906 w Hiszpanii ogłoszono publicznie o śmierci i pogrzebie brata króla Alfonsa, Don Louisa Burowskiego.

W tymże roku pojawia się w Atenach tajemniczy osobnik, władający wspaniale językiem hiszpańskim i wielu innymi. Nieznajomy zamieszkał w jednym z najdroższych hoteli ateńskich.

Facon d'être i wykwiłntne manieri nieznanego zwracają nań ogólną uwagę. Nieznajomy bywa przyjmowany na dworze króla greckiego żyje po królewsku, wydaje wielkie sumy na utrzymanie.

W miejscowym oddziale banku międzynarodowego podnosi pieniądze na nazwisko Maurice Marechal. W r. 1909 książe wyjeżdża pod tem nazwiskiem do Ameryki i mieszka tam do roku 1919, w tych samych warunkach, jak i w Atenach. W r. 1922 książe przyjeżdża na tydzień do Aten i zostaje zaraz przyjęty na dworze królewskim.

Tajemnicze morderstwo na lotnisku

Nici zbrodni wikłają się z aferą szpiegowską we Lwowie

Lwów, 2. 1. Nocy dzisiejszej znaleziono na lotnisku wojskowym na Janowskim zwłoki jakiegoś zamordowanego mężczyzny z rozbitą głową.

Przy zamordowanym nie znaleziono żadnych dokumentów, nie zdołano więc stwierdzić jego

Mianowicie Związek Chłopski, który liczy w parlamencie austriackim 9 posłów, postawił żądanie pod adresem rządu, by zakazał przywozu świń z Polski pod pretekstem chorób.

Kancelarz Seipel przed dwoma tygodniami od powiedział, że nie może się zgodzić na to żądanie Landbund grozi wobec tego wystąpieniem z większości rządowej.

Dziś rozpoczęły się na ten temat pertraktacje między stronnictwem Chrześcijańsko - socjalnym i Związkiem Chłopskim.

„Arbeiter Zeitung” pisze, że zakaz przywozu świń z Polski do Austrii spowodowałby ze strony Polski represje, mianowicie Polska zakazałaby w takim razie przywozu towarów przemysłowych z Austrii, równałoby się to wojnie celnej.

Dwa cudy objawiły się we Włoszech

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus pamięta o swoich czcicielach

Rzym. Wielkie wrażenie wywołały we Włoszech opisy dwu nowych cudów, jakie w ostatnich czasach stwierdzono.

Oto pierwszy:

Margrabia Pennisi di Sant Alfane posiada na Sycylii w Mascali wielkie dobra, które były poważnie zagrożone przez ostatni wybuch Etny. Ażeby ochronić plantacje cytryn, którym groziło zniszczenie, margrabia polecił złożyć 3 relikwie Piusa X u podnóża drzewa. Kilku świadków, z niesłychanym przejęciem ujrzało, jak lawa zatrzymała się istotnie o kilka metrów od tego drzewa, oszczędzając plantacje cytryn margrabiego.

Drugi cud następujący:

Jeszcze echa Sylwestra.

Poznań. W noc noworoczną rozmaici ludzie dają wyraz swej radości, strzelając w powietrze. Taka lekkomyślna pukanina była już przy czyną wielu wypadków, które się prawie corocznie notuje.

Tym razem np. w pow. obornickim w Noc Sylwestrową w Pławnie spaliła się napełniona zbożem stodoła, własność gospodarza Radkego. Oprócz zboża znajdowały się w stodole narzędzia rolnicze, powodując stratę łącznej wartości około 25.000 złotych. Ogień spowodował miał gospodarz Antoni Lorenc z Kamińska w pow. obornickim, strzelając z okazji Nowego Roku.

Pociąg najechał dwa pojazdy.

Zawiercie. Budnik przy przejeździe kolejowym w mieście nie zauważywszy z powodu gęstej mgły zbliżającego się pociągu, nie zamknął zapor, skutkiem czego na tor wjechała bryczka, wioząca lekarza dr. Gawlika z Siewierza i pusty wóz węglowy. W tej chwili nadjechał pociąg, który z całym impetem uderzył w dwa pojazdy. Furman dr. Gawlika został ciężko ranny i walczy ze śmiercią. Oba konie mają złamane nogi. Natomiast dr. Gawlik wyszedł bez szwanku. Również woźnica drugiego pojazdu ocalał, gdyż przestraszone konie poniosły, ściągając z koła trzymającego się kurczowo leje woźnicę.

Strata polskiego rynku zbytu byłaby dla przemysłu austriackiego bardzo bolesna. Austrija wywozi do Polski towarów za 120 milionów szylingów rocznie. W razie wojny celnej tysiące robotników austriackich straciłoby pracę i chleb.

„Arbeiter Zeitung” grozi kancelarzowi Seipelowi, że w razie dalszej ustępliwości wobec agrarjuszy spowoduje akcję robotników austriackich. Wojna celna z Polską jest więcej ważna, niż wicekanclerstwo jednego z przewodców Związku Chłopskiego.

Tak Niemcy jak i Austrija nie mogą się obejść bez naszych świń przy wyżywieniu ludności.

Zobaczmy więc kto zwycięży: polityka niemiecka wroga dla Polski, czy świny polskie i głodne brzuchy Niemców? —

W Cassino młoda dziewiętnastoletnia dziewczyna Schiavi cierpiała od 5 miesięcy na bardzo ostre zapalenie kiszki i nie mogła już przyjmować żadnych pokarmów. Po udzieleniu jej ostatnich sakramentów proboszcz parafii postawił w jej pokoju, tuż przy umierającej, obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus, mówiąc do chorej z silną wiarą.

„Ty sama osobiście zaniesiesz ten obraz do kościoła, kiedy będziesz uzdrowiona”.

Niewłócznie potem drżącym głosem młoda Filomena zawołała swą matkę, mówiąc jej, że czuje silny zapach róż i widzi oślepiające światło a wzrok swój miała skierowaną na obraz św. Teresy.

W nocy obudziła znów matkę swoją, śpiącą na krześle przy jej łóżku i rzekła do niej: „Widzę jak obraz cudownej świętej porusza się i uśmiecha”. I począwszy od następnego dnia młoda dziewczyna poczuła się znacznie lepiej, mogąc już przyjmować trochę pokarmu.

Teraz jest już zupełnie zdrowa.

Bandytyzm na Kresach Wschodnich. Podpalenie z zemsty za przegrany proces.

Wilno. Od dłuższego czasu Piotr Walezczuk mieszkaniec wsi Jankiewicz gm. Morecze prowadził proces o ziemię z sąsiadem Wł. Mortkowskim mieszkańcem tejże wsi. Ostatnio Walezczuk wygrał proces, wobec tego Mortkowski zaprzysiął mu zemstę. W przeddzień Nowego Roku Walezczuk został powiadomiony, iż przyległa jego zabudowania płoną, wybiegłszy na ratunek, ujrzał swój dobytek cały w płomieniach i zanim się zabrano do doraźnego gaszenia, stodoła i stajnie spłonęły doszczętnie. Zawiadomione władze policyjne ustaliły, iż podpalenia dokonał z zemsty Wł. Mortkowski. Podpalacza aresztowano.

Napad i morderstwo.

Nocy wczorajszej na przejeżdżającego handlarza cukierków Edwarda Mitkowskiego w pobliżu miejsczka Podbrzezia wypadło z krzaków kilku uzbrojonych bandytów, którzy rzucili się na Mitkowskiego żądając pieniędzy, podczas gdy kupiec usiłował się bronić bandyci ofiarę swą zamordowali drągami. Powiadomione władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców napadu.

Poznali ich.

Funkcjonariusze wydziału śledczego w Wilnie uwięzili kasiarza warszawskiego Leona Szydłowskiego i Abrahama Melcera z Wilna. W czasie konfrontacji świadkowie głośnego włamania dokonanego 24 września 1928 roku do sklepu firmy Diamand, przy ulicy Wielkiej poznałli stanowczo w Melcerze Abramie i Szydłowskim Leonie sprawców owego włamania. Istnieją poszlaki, iż obaj włamywacze dokonali także włamania do Powiatowej Kasy Chorych w Równem w listopadzie zeszłego roku.

Matka tańczyła, a dzieci o mało się nie spaliły
Zakopane. Dnia 29 grudnia w nocy powstał groźny pożar w willi „Maryska” przy ul. Chramcówki, należącej do niejkiej Hycówny. Ogień w niedługim czasie strawił cały budynek, a przybyła na miejsce straż pożarna nie mogła rozwinąć szerszej akcji, gdyż została zapóźno zaalarmowana. W czasie pożaru znajdowało się na I piętrze w jednym z pokojów dwoje dzieci, których matka była w krytycznym momencie na dancingu. Dzieci zostały uratowane. — Straty powstałe są dość poważne.

Kościół Katolicki nie uznaje socjalistów katolików

Wiedeń, 3. 1. Konferencja biskupów austriackich, która obradowała w Salzburgu, orzekła, że nazwa „religijni socjaliści”, jest niedopuszczalna ponieważ Leon XIII wyraźnie potępił socjalistów chrześcijańskich, poza tem zaś, nazwa ta mogłaby wprowadzić w błąd wiernych.

Urocz. 7.30 M. mieckie. Msza św. cieżstwa J. kowe sode 16 zebran

Jutro, wspaniała. Post. p. ana S. zycząz ligijnej. Czytel. be, wystaw

Pan C. Nr. 12 w C. skiego” k. „Pomorze”. Patryj. czne „Bóg. Datek

Za Towar. dza jutro społeczeń. Począz. Hotelu Ce. Patryj. przez szer. To też wszytkich szli na tę Zabaw

Na sz. pow. Ch. Policja na Złodziej ja nie przedz

Od p. nic kilka lizkami i. nickich, c. starszych. Jeden sy w Koś. sa. Warty

Zebra. W czw. Związku K. Temat. cyjnych, c. wtorkowy. brak miejs

Córki. wczoraj w. upadła, że. Wypad. a nakazen. piolem.

W ost. raz więcej nie semich. lych kupce. ni, ale też sam się w. Lud. swój towar. ją iść do. się. Ludno. południa, napewno c.

Pier

Zasiad. ruszkiewicz. Przed Izba. ny o krzyw. mowę do k. dków i po. kary. Kosz. Rozpra. przysięstw. świadków. Józef. niny, mies. przeto ich. państwowa

Z. Stanis. przekrocze. 2096 zł. p. prawy osk. dzeniu roz. monopolu. skiej. Zasad. dek nieści. po 50 zł. i 100 cygar. zony.

Fryde. z wyst. 511. grywnę w. ści zamien. den dzień. wypalanki. 1 fl. Kremy. osk. się ut. zona co do

ZŁ

n

War

Lwo

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 5. stycznia 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli).
7.30 Msza św. z nauką polską. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 msza z asystą i polskim kazaniem. 12.15 Msza św. 15 nieszpory polskie. Nabożeństwo dla Tow. Dzieciństwa Jezusowego. 16.30 Nabożeństwo i zebranie gwiazdkowe sodalicy żeńskiej w klasztorze. Poniedziałek o godz. 16 zebranie Bractwa w Farze.

Rzeźba „Chrystus - Król”

na wystawie w Chojnicach.
Jutro, to jest w święto Trzech Króli wystawiona będzie wspaniała rzeźba przedstawiająca Chrystusa jako Króla. Postać „Chrystusa - Króla” wyrzyta artystycznie przez p. ana Schulza w drzewie dębowym przedstawia się nadzwyczaj imponująco i jest niejako odrodzeniem sztuki religijnej.

Na okręt „Pomorze”

Czytelnikom polecamy usilnie obejrzeć jutro tę rzeźbę, wystawioną w oknie wystawowym firmy p. Schreibera.
Pan Cienciński zamieszkały przy Placu Jagiellońskim Nr. 12 w Chojnicach złożył w Redakcji „Dziennika Pomorskiego” kwotę 5 złotych na budowę okrętu handlowego „Pomorze”.

Patrzycie — ofiarodawcy składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać!”

Datek ten niech zachęci innych obywateli m. Chojnic.

Zabawa Tow. Ludowego w Chojnicach.

Towarzystwo Ludowe pod opieką św. Antoniego urządza jutro zabawę zimową na cele oświaty wśród naszego społeczeństwa.

Początek zabawy o godzinie 7.32 wieczorem na salach Hotelu Centralnego.

Patryjotyczny cel tej zabawy poparty być powinien przez szerokie koła Obywateli chojnickich.

To też z obowiązku apelujemy do uczuć patryjotycznych wszystkich Czytelników i Sympatyków aby gremjalnie poszli na tę zabawę i poparli to Patryjotyczne Towarzystwo.

Zabawić się będzie można przyzwoicie i dobrze.

Kradzież zegarka.

Na szkodę niejakiego Wilhelma Brandta z Jarcewa pow. Chojnice skradziono jeden zegarek kieszonkowy. Policja natychmiast wszczęła energiczne dochodzenia. Złodziej jednakże nazbyt nie „oblowił” się, gdyż zegarek nie przedstawia wielkiej wartości.

Pijani „boysy” z Kościerzyny.

Od pewnego czasu przyjeżdża z Kościerzyny do Chojnic kilka młodzików, którzy uraczywszy się kilkoma kieliszkami „siwuchy”, pijani rozbijają się po lokalach chojnickich, obelżyw zachowując się wobec innych gości, starszych i poważniejszych.

Jeden z tych golowąsów jest podobno urzędnikiem kasy w Kościerzynie. Nic dziwnego, że i pieniądze na wódkę są. Warto by się nimi bliżej zainteresować!

Zebranie Zw. Podofic. Rez. Koło Chojnice.

W czwartek, dn. 3 b. m. wieczorem, odbyło się zebranie Związku Podoficerów Rezerwy koła chojnickiego.

Tematem obrad było wiele ciekawych spraw organizacyjnych, do omówienia których przystąpimy w numerze wtorkowym „Dziennika Pomorskiego” a to ze względu na brak miejsca w numerze dzisiejszym.

Zwichnęła nogę.

Córka p. K., dziewięcioletnia Marynia poślizgnęła się wczoraj wieczorem idąc chodnikiem i tak nieszcześnie upadła, że zwichnęła sobie lewą nogę w kostkę.

Wypadek ten niechaj będzie przestroga dla innych a nakazem do posypywania chodników piaskiem lub popiołem.

Popierajcie swoich.

W ostatnim czasie pojawia się w naszym mieście coraz więcej handlarzy domokraców o wyglądzie przeważnie semickim. Jest to poważna konkurencja dla zasiedzia-nych kupców chojnickich. Towar takich handlarzy jest tani, ale też nic nie warty, o czym zresztą każdy nabywca sam się przekona. Domokraczy odwiedzają też okoliczne wsie. Ludzie kupują, bo sprzedawcy umieją zachwalać swój towar, a zresztą wygłólniej im, ponieważ nie potrzebują iść do miasta. Tak to zarobek dla naszych zmniejsza się. Ludność nie powinna popierać takich przybyszów z południa, ale pozostać wierną hasłu „swoją do swego”, a napewno dobrze na tem wyjdzie.

Pierwsze posiedzenie Sądów Grodzkich w Chojnicach.

Zasiadywali jako Przewodniczący Pan wiceprezes Staruszkiewicz, jako wotanci p. sędzia Dr. Halski i Płocieniak. Przed Izłą Karną zasiadali Stanisław Jazdzewski oskarżony o krzywoprzysięstwo, Jan i Marjanna Jazdzewska o namowę do krzywoprzysięstwa. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach sąd oskarżonych uwolnił od winy i kary. Koszta ponosi kasa państwowa.

Rozprawę przeciwko Leokadij Reszkównej o krzywoprzysięstwo postawił sąd celem zawezwania dalszych świadków odcroczyć.

Józef i Katarzyna Tywach oskarżeni o kradzież słoniny, mięsa i masła rozprawa nie wykazała winy oks. przeto ich sąd od winy i kary uwolnił, koszta ponosi kasa państwowa.

Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.

Stanisław Wenta został przez Urząd Skarbowy za przekroczenie skarbowe skazany na grzywnę w kwocie 2096 zł. przeciwko temu wniósł odwołanie podczas rozprawy oks. do winy się nie przyznaje. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oks. winnym wyst. z art. 30 ust. o monopolu tytoniowym i art. 207 do umowy polsko - Gdańskiej. Zasadzono go na grzywnę 2096 zł. który na wypadek nieściągalności zamienia się na karę aresztu licząc po 50 zł. za jeden dzień oraz konfiskate 5 000 papierosów i 100 cygar, 2 kilo liści tytoniowych. Koszta ponosi oskarżony.

Fryde Natzke o wykroczenie Skarbowe została zasądz. z wyst. 511 do rozp. R. Mini. z 23 10 1922. Zasadzono ją na grzywnę w kwocie 1000 zł. którą na wypadek nieściągalności zamienia się na karę aresztu licząc za każde 50 zł. jeden dzień więzienia oraz orzekając konfiskatę 4 flaszki wypalanki, 11 fl. rumu, 2 fl. likieru, 1 fl. Cherybrandy, 1 fl. Kremy de vanille, 2 fl. krem marochin z reszty zarzutów oks. się uwalnia. Koszta co do zasądzenia ponosi oskarżona co do uwolnienia kasa państwowa.

Jak to nazwać?

Wiemy wszyscy z doświadczenia że wielu jest ludzi w wysokim stopniu odpornych na zimno. Nie dziwimy się też, jeżeli dzienniki donoszą o zawodach pływackich urządza nych w Boże Narodzenie na Dunaju Tamizie, Tybrze itd. Zatem możliwym, że i młodzież chojnicka hartuje swoje ciało na zimno. W tych dniach bowiem można było wieczorem widzieć na ulicy Gockowskiej dzieci uganiające się bospo po śniegu. Należy jednakże raczej „kurację” tych dzieci uważać za swawolę, które w tajemnicy przed rodzicami wyprawiają swoje „harce i tańce śnieżne”. „Hartowanie” takie mogą dzieci, nieprzyzwyczajone do zimna przyplacić nawet śmiercią. Byłoby zatem wskazane, ażeby rodzice uważali więcej na swoje „pociechy” ażeby nie przyniosły im wielkiego zmartwienia.

Specjalista od kradzieży płaszczów.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że p. Rajewskiemu z Placu Królowej Jadwigi skradziono płaszcz. Wszczęte dochodzenia w Chojnicach pozostały jednak bez skutku. Jednakże w tych dniach odnaleziono płaszcz aż w Grudziądzu wraz z nowym „właścicielem”. Złodziej ten widocznie specjalista od kradzieży płaszczów skradł więcej płaszczów, m. in. także na szkodę p. Węsierskiej z ulicy Batorego 1. Będzie więc ów „eleganck” musiał zrezygnować z swej zdobyczy w postaci pięknych płaszczów, w których chciał się „paradować” podczas zimy.

Go z niego wyrosnie?

Niejakiś Edward Schmidt z Nowej Cerkwicy pow. Chojnice przebywając w śróde w Chojnicach „wykorzystał” swój pobyt w mieście powiatowym, Młody „panicz” — liczy sobie bowiem dopiero 1 wiosen życia — znajdując się w zajęździe p. Jazdzewskiego oglądał sobie sianie, którymi gospodarze przybyli na targ. Spodobał mu się nadzwyczaj jeden dzwonek od sań. Pomysłowym „Edziu” zabrał sobie tę „drobnostkę”. Tortura jednakże niezbyt była przychylna, gdyż został przytłapany. Aczkolwiek chłodzi tu doprawdy o drobnostkę, to jednakże można mieć słuszne obawy co do przyszłości tego młodego „jegomościa”.

Złodziej nie gardzi nawet żarówką.

W tych dniach dokonano na szkodę p. Piechowskiego kradzieży trzech żarówek. Policja jednakże niebawem „wywęszyła” tego amatora żarówek, chociaż tenże zaklinał się na wszystkie świętości. Przy rewizji jednakże dokonanej u osobnika podejrzanego znaleziono żarówkę. Należy jeszcze zaznaczyć, że kradzieży dokonano z pracowni p. Piechowskiego.

„Trink, trink briderlein” w Chojnicach.

Wczoraj wieczorem około godz. 7-ej ulica Szewska była widownią „emocji wódczanych” pewnego robotnika ciągnącego naładowany wózek ręczny.

Pijak po kilkunastu nadzwyczaj udatnych podskokach po śliskiej ulicy, wykrzykując ochryplym gardzielem: „trink, briderlein trink” — zwałił się jak kłoda i legł w śniegu obok wózka.

Nad charczącym pijakiem stała żona jego i trzynastoletnia córka.

Spadli wraz śniegiem.

W śróde i w czwartek tyg. bieg kręciło się po Chojnicach mnóstwo młodych żydów z walizkami i pakunkami.

Odniosło się wrażenie — patrząc, iż połowa młodych Nalewek warszawskich zjechała do Chojnic ludności złożyc noworoczne życzenia.

A możeby policja zainteresowała się nieproszonymi przybyszami i ich wypchanemi mocno walizkami i pakunkami!

Kino.

W sobotę i niedzielę, 5 i 6 bm. w kinie „Młodzieńcy Szat” Wielka tragedia młodzieńcy w 8 akt., studującego w Paryżu, który zostaje usidłony przez wielkomięską kokotę. Film, w którym po raz pierwszy widzimy tragedię serca macierzyńskiego w takiej formie! Matka chwytła za broń, ażeby uwolnić syna z rąk Kobiety — Demona! Role główna kreują słynne gwiazdy ekranu: „Andree La Fayette”, „Evelin Holt” i „Ernest Verebes”.

W poniedziałek 7-go b. m. „Orły wojenne”. Lotnikom całego świata, bohaterkim Orłotom, których męstwo i odwaga przyczyniają się do zbratania Narodów poświęca się film. Wielki dramat w 8-miu aktach. Film ten należy do najlepszych obrazów wojennych. Akcja malująca życie na froncie francuskim, wprowadza nowy teren działania walki w powietrzu. Imponująco przedstawiają się momenty skoku ze spadochronem zdejmuwane z innego samolotu. W rolach głównych: „Barbara Kent” i „Raymond Keane”.

Kabaret St. Ciarńskiego — Hotel Centralny.

„Jojne” — śpiew St. Ciarński — „Taniec bolszewicki” — duet nowości, — „Taniec apaszów” — duet parafraza, — „Amerykański spadek” — monolog humorystyczny duet, — „Powrót z wesela” — monolog, — „Zyd bohater” i tańce artystyczne.

Z dniem dzisiejszym, to jest 5-go b. m. program znacznie powiększony. Występy trzech nowo zaangażowanych „girls” operetkowych.

RUCH w TOWARZYSTWACH

„Lutniści”. W niedzielę dn. 6. b. m. o godz. 1.45 po południu zbiórka przed lokalem p. Węsierskiego skąd odbędzie się kulik saneczkowy do Lichnow. Członków niezycznych z własnymi saniami prosimy o przyłączenie się.

Związek Urzędników Kolejowych Koło Chojnice. Walne Zebranie koła odbędzie się dnia 10. 1. 29 o godz. 19-tej w lokalu p. Jazdzewskiego.

O przybycie wszystkich członków uprasza

KRONIKA BRUSKA.

Zebranie O. W. P.

Dnia 21-go grudnia odbyło się tutaj zebranie Obozu Wielkiej Polski, na którym przemawiali ks. prob. Wrycza z Wiela i ks. prob. Grunig z Brus. Obecnych było 34 osób. Przystąpiło 3 nowych członków, Praca około rozwoju tutaj obozu postępuje gorliwie naprzód, za co należy się tutaj obywatelstwu uznanie.

Klub Narodowy.

Założony został tutaj Klub Narodowy. Przewodniczącym obrano p. Hołogę, a sekr. i skarbnikiem p. Panski z Brus.

KRONIKA CZERSKA.

Czersk, dnia 5. 1. 1929.

Z życia Towarzystwa Handlowców.

W ubiegły czwartek odbywało miejscowe Towarzystwo Handlowców swe doroczne walne zebranie. Przy dość licznym udziale członków i członkiń zagaił zebranie prezes p. Sękowski hasłem „Cześć kupiectwu”. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zdali sprawozdanie z rocznej działalności sekretarz p. Sadowski i skarbnik p. Gwizdała. Nastąpił teraz wybór marszałka zebrania, którym obrany został p. Sękowski. Przeprowadził on wybór nowego zarządu, w skład którego weszli p. p.: Ostrowski Aleksy, prezes, Brzeskówna, zast. prezesa, Sadowski sekretarzem Kitowska, zast. sekr., Gwizdała, skarbnik, Sękowski i Lipski rewizorzy kasy. Po dokonaniu wyboru zarządu p. Ostrowski podziękował ustępującemu zarządowi za pracę, położoną około rozwoju Towarzystwa. W dalszym toku obrad uchwalono urządzić w dniu 6 lutego bal maskowy. Ponieważ w dyskusji nikt nie zabrał głosu, solwował p. prezes Ostrowski zebranie.

Zaszczytna nominacja.

Czersk. Na ostatnim Synodzie duchowieństwa w Pelplinie m. i. ks Sprengel z Czerska otrzymał zaszczytną godność prałata.

KRONIKA TUCHOLSKA.

Tuchola, dnia 4 stycznia 1929 r.

W przededniu zabawy wojskiej.

W najbliższą niedzielę, 6 bm. urządza miejscowe Tow. Powst. i Wojaków na sali „Browaru” przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną. Spodziewać się należy że miejscowe obywatelstwo tę imprezę wojską należą poprze

Z balu Ziemianek.

I na terenie powiatu tucholskiego istnieje Koło Ziemianek, któremu przewodniczy p. Gulowska z Kielpina, natomiast sekretarką i równocześnie skarbniczką jest p. Zakrysianka z Bładowa; funkcje zastępczyni przewodniczącej pełni p. Rakowska z N. Żalna.

Działalność Koła jest ożywiona bowiem ziemianki przygotowują robotki domowe, kilimy itp. rzeczy, z którymi wystąpią na Powsechnej Wystawie Krajowej.

Na Sylwestra — 31 ub. m. zorganizowały Ziemianki wspaniały bal który też świetnie się udał. Sala hotelu „Du Nord”, gdzie bal miał miejsce, była przybrana zielenią, bufet był przez panie ziemianki obficie zaopatrzony. Na bal przybyły liczne rodziny ziemiańskie i to nietylko z powiatu tucholskiego ale i z chojnickiego i świeckiego.

Pomiędzy licznymi znanymi rodzinami zauważyliśmy: pp. hrabiówstwo Tyszkiewiczów z Wielkiej Komory, byli Pałczyńscy z Wys., Rakowscy z Żalna itd., również przybył p. dr. Bartz, starosta powiatu tucholskiego, był też i miejscowy starosta powiatowy p. Tollik wraz z swą małżonką. Pomiędzy gośćmi nie brakło i obywateli naszego grodu; był tam burmistrz miasta p. Saganowski i dużo innych tak ze sfer urzędniczych jak i przemysłowo-kupieckich. Przebieg zabawy, przy dźwiękach orkiestry Kadry Marynarki Wojennej ze Świecia był bardzo podniosły, a nastroj wesoly.

Z balu Podoficerów Rezerwy.

Miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy urządziło w Nowy Rok na sali hotelu „Du Nord” swój bal maskowy, połączony z premjowaniem najoryginalniejszych masek. Komisja sędziowska składająca się z pp. Górnej, Marciniaka, Kayzera, Janeczковского i Więckiego, przyznała następującym osobom nagrody: pierwszą p. Klun drównej, drugą p. Sentkowskiemu, trzecią p. Błokównę, czwartą p. Głoniowej. Podczas balu przygrywała orkiestra wojskowa z I Baonu Strzelców z Chojnic.

Z polowania na wsi.

Na majątności Tuchołka odbyło się w ubiegłym tygodniu polowanie; którego wynik nie był jednak zbyt pomyślny, gdyż 7 myśliwych zdołało ubić aż 19 zajęcy, z tego 10 sztuk ubił p. Seidler z Kęsowa.

Chore kobiety, otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody Franciszka Józefa potwierdz. rezultaty ich badań.

ZŁOTE MEDALE

na każdej wystawie

Zastępstwa

Warszawa, Katowice, Lwów, Poznań, Gdańsk

Znawcy kupują

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin

Bydgoszcz, ul. Pomorska 10. Telefon 17-38.

Nowootwarcie!

Ściśle stałe ceny!

Szanownej Publiczności miasta Chojnic i okolicy niniejszem do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem

w Chojnicach przy Rynku Nr. 11

w domu p. Herrmanna

Filję mego składu bławatów, konfekcji i towarów krótkich.

Staraniem mojem będzie, uzyskać sobie stałą Klientelę przez dobry towar, najniższe ceny oraz rzetelną i fachową obsługę. Pomimo moich niskich cen, **udzielam** przy zakupie towaru do 16. bm. **5 proc. zniżki.**

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

TUCHOLA, RYNEK 5.

FR. KONKEL

CHOJNICE, RYNEK II.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl zarządzenia p. Wojewody Pomorskiego z dn. 26. 10. 1928 r. Pom. Dz. Woj. z 1928 r. nr. 19. poz. 148. winny być wszystkie psy w wieku ponad 3 miesiące, znajdujące się w obrębie miasta Chojnic zarejestrowane w niżej wymienionym urzędzie i zaopatrzone w znaczek rozpoznawczy.

Wobec tego wzywa się wszystkich posiadaczy psów do zgłoszenia swoich psów w tut. urzędzie bezpieczeństwa i porządku publicznego, ratusz pokój nr 1. i zapatrzenia ich w znaczek rozpoznawczy i to najpóźniej do dnia 20. bm.

Psy, znajdujące się w obrębie tut. gminy tylko przejściowo, podlegają także obowiązkowi rejestracji i znakowania, o ile, pobyt ich trwa bez przerwy dłużej niż 7 dni.

Nezastosowanie się właścicieli psów do wyżej wymienionych zarządzeń pociąga za sobą grzywnę w wysokości do 1000 zł. lub karę aresztu do 6 tygodni. Znaczki rozpoznawcze, wydane przez urząd tut. w roku 1927/28, tracą ważność z dniem dzisiejszym.

Chojnice, dnia 3. stycznia 1929 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Mieszkania

1-3 pok. poszukuje młode małżeństwo (urzędnik) ewtl. wezmę 1-2 pok. z dostęp. do kuchni. Łask. spiesz. zgłosz. do eksped. nin. pisma pod „Mieszkanie”. 74

Dziewczyzna

z dobrymi świadectwami, która samodzielnie gotuje może się zgłosić. 75

Dworcowa 58 l..

Kolodziejstwo

budowa powozów i kół

polecam

bale - każdej grubości dębina-buk-brzozowina, dębowe piasty prima sprychy wołyńskiego pochodzenia.

Chojnickie Tartaki

Fr. Steinhilber

Tel. 229. 11.

Skóry surowe

Lisy, kuny, tchórze, zające, króliki wszelkie inne skóry surowe

kupuję po najwyższych cenach dziennych.

Pa. K. Gruszczyński Chojnice, Człuchowska 5.

Skład skór.

Kawaler

poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Oferty przyjmuję ek.p. Dzień. Pom. pod nr 79

Inteligentna sumienna uczennica

wład. językiem polskim i niem. niżej lat 16 może się zaraz zgłosić do branży towarów krótkich. Adres w.k. eksp. Dz. P. 81

KINO NOWOSCI

W sobotę o 8.15 w niedzielę o 6 i 8.15 (5 i 6 bm)

Najnowszy zlagier! Niebawym program!

Młodzieńczy Szal

Wielka tragedia młodzieńca w 8 akt, studującego w Paryżu, który zostaje usiłowany przez wielkomięską kobitę. Wielki film naszej epoki, pełn. gorącego uczucia i wstrząsającej realności. W rolach głównych słynne gwiazdy ekranu: Ernest Verhees Ewellna Holt i Andree La Fayette Tragedja serra macierzyńskiego! Matka chwytła za broń, ażeby uwolnić syna z rąk kobiety-Demona! 77

Ceny zwykłe! Koncert wzmocniony!

Prosimy uprzejmie leżniej korzystać z sobotniego, jak i również niedzielnego seansu o godz. 6, celem uniknięcia natłoku.

Na karnawał

polecam specjalnie mój

salon fryzjerski dla pań i panów

Maskowanie i wszelkie usługi wykonuję prędko i akuratanie tylko pierwszorzędnymi siłami.

Fr. Sauter

Chojnice, Pl. Król. Jadwigi 8.

visa'vis kina.

Café Radke

Cukiernia i restauracja.

Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę

od godz. 4-tej po poł.

koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

Tegoroczna sprzedaż inwenturowa

rozpoczyna się dnia 7. stycznia i potrwa do 21. stycznia 1929 r.

Celem zmniejszenia olbrzymich zapasów we wszystkich oddziałach, urządzam wielką sprzedaż inwenturową po nadzwyczaj korzystnych cenach.

Polecam łask. uwadze moje okna wystawne!

Polecam łask. uwadze moje okna wystawne!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Tel. 48.

Rynek 17.